

NOWA
PIEŚŃ O ZIEMI
NASZEJ

WYDANIE TRZECIE.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM KOMITETU OBRONY KRESÓW
POŁUDNIOWYCH
1920.

K 146395
844886 T

SZ-01/368/5



13.04

[10]

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI LITERACKIEJ
pod zarządem L. K. Górskiego.



A czy znasz ty, bracie młody,
Pograniczne twoje rody:
Tych Spiszaków, Orawiaków,
I Kisucan i Ślązaków?

A czy znasz ty, bracie młody,
Na rubieżach polskie grody:
Te z nad Odry i z nad Warty,
Gdzie z niemczyzną bój zażarty?

A czy wiesz ty, kto od zguby
Uratował te Kaszuby?
A czy wiesz, za polską wiarę
Kto niósł życie na ofiarę?

Podnieś wyżej twoje oko
I rozejrzyj się szeroko, —
Obacz całą polską ziemię,
Poznaj całe polskie plemię!





Zamek lubowski.

Tam, gdzie Garłuch za Łomnicą
Ukazuje wschodnie lico,
A z każdego żlebu, rwiska,
Brylantami woda błyska,
Gdzie bogata borów szata
Szmaragdami¹⁾ turnie splata,
A pagórków kłóśne głowy
Kłaniają się swej królowej²⁾ —
Nasza ziemia spiska leży,
A przez środek Poprad bieży...

Nad Lubowlą orzeł wzłata
I na turniach szuka brata:

¹⁾ *Szmaragd* -- drogi kamień, zielony.

²⁾ To jest Łomnicy.

A tam z góry od Magury
Pędzi jastrząb szaropióry ¹⁾,
I zapuszcza srogie szpony
W piersi ptaszki okrwawionej!

Hej, Spiszaku, miły bracie,
Wszak szkodnika tego znacie?
Psoty czyni wam w oborze —
Jeśli nikt go z was nie zmoże.
Jedna na to rada taka:
Królewskiego wezwać ptaka... ²⁾

Wszak we spiskim tu parowie
Zagrożono Pańskiej głowie,
Kiedy wiedząc, dokąd zmierza
Orszak Jana Kazimierza ³⁾,
Podjazd szwedzki przeciął drogi —
To górale co do nogi
Ciupagami Szwedy zbili,
Królowi się pokłonili,
Aż zamkowe drżały ściany:
»Wiwat, król nasz ukochany! ⁴⁾

W Podolińcu dzwony jęczą
Pod pijarskich kopuł tęczą —
Rwie się płomień, dym wybucha:
Pożar niszczy dom ten Boży! ⁵⁾
A kto żyje, głosu słucha,
Do ratunku się przyłoży;

¹⁾ To Czech.

²⁾ Orzeł polski.

³⁾ Jan Kazimierz, król polski (1648–1669),
chciał się przedostać do Lwowa ze Śląska i udał
się przez Podhale i Spisz.

⁴⁾ Opisuje to pięknie Sienkiewicz w powieści
pod tytułem: »Potop«.

⁵⁾ Pożar w roku 1684.

Wszak kolegijum to dawne,
 Polskim groszem postawione,
 W świat wysyła ojce sławne,
 I kształci żaki uczone.
 Stamtąd wyszedł nasz Konarski ¹⁾
 I niejeden rycerz barski! ²⁾

Dzisiaj szkoła zapomniana,
 Ale polska praca świeci,
 I w świątyni każda ściana
 Obraz dawnych ma stuleci.
 Lud wciąż wielką gmach otacza.
 Od biednego do bogacza...

W Podolińcu, przy gościńcu,
 Stoją rzędem stare domy,
 Na nich znane godła w wieńcu ³⁾.
 To dla kupców znak widomy:
 Jak tradycja dotąd chowa,
 Szły stąd wina do Krakowa.

Spisz, to śpichlerz dla Podhala,
 Bo od głodu on ocala
 Nad Dunajcem rzesze bratnie —
 A w jesienne dni ostatnie
 Od Witowa, Poronina
 Ciągnie na Spisz ta drużyna;
 I w Kieżmarku na jarmarku
 Wre jak w kotle, wre jak w garku.
 Bo tam góral oprócz chleba
 Kupi wszystko, co potrzeba.

¹⁾ Założył nowe szkoły w Polsce, najpierw
 w XX. Pijarów.

²⁾ Z konfederacyi barskiej 1768—1772.

³⁾ Znak szynków, winiarń.



Babia Góra od Orawy.

Za Podhalem, od zachodu,
Siedzi góral, trzeci z rodu;
Łukiem obsiadł Babią Górę
A spogląda na Tatr szczyty:
Od Siwego, Osobitej ¹⁾,
Wciąż nad niemi chmury bure.
Choć Orawa nie obfita,
Rzepę ²⁾, owies tylko rodzi —
To Orawiak w wełnie chodzi:
Bo mu miłsze cuhy ³⁾ swoje,
Niż madziarskie te rupiecie,
Kupowane na tandecie...
I kobieta ma swe stroje...
Hej, hej, ciągnie tam niewiasta
Do Dunajca, i do Miasta ⁴⁾

¹⁾ Szczyty w Tatrach zachodnich.

²⁾ Tak zwą ziemniaki.

³⁾ Cuha — odzienie zwierzchnie.

⁴⁾ Miastem zowią krótko Nowy Targ.

Kupić kraśnych wstążek parę;
A na odpust z każdej wioski
Ludzimierskiej Matce Boskiej
Niosą płótna na ofiarę.

Kto Orawca w tłumie szuka,
Człeka pozna wnet z kłobuka¹⁾
Szerokiego, wygiętego,
I z odzienia góralskiego.
Gdy go spytasz, co za jeden?
O hej²⁾ — powie — góral bieden,
Gwarzy sobie »po nasemu«:
Tam go »dołu«³⁾ zwa Polakiem
A tam »hore«⁴⁾ znów Słowiakiem —
Przystać nie wie ku któremu...

Ale jedna iskra Boża,
W serca rzucona gołębie,
Rozbudziła dusz tych głębie,
Wyprowadzi go z rozdroża:
Przyzna skoro, że Polakiem
Był, i zginie pod tym znakiem!...

¹⁾ Kapelusz.

²⁾ = Tak jest.

³⁾ W dole, na dolnej Orawie.

⁴⁾ W górze, t. j. w Polsce.



Górale czadeccy.

Za górami, za lasami,
 Nad obcemi nam rzekami
 Gałąź śląska ludu żywie¹⁾,
 A choć dawno zapomniana,
 Oderwana i bez pana,
 Polska mowa brzmi prawdziwie!
 Strojem, krojem to Ślązacy!
 A oddani ciężkiej pracy:
 Nieużytki prawie orzą...
 Ale wierzą w łaskę Bożą:
 Czczą szczególnie Świętą Marję
 I cestują²⁾ na Kalwarię

¹⁾ To lud polski w Czadeckiem.

²⁾ Podróżują.

Odpustowej doznać łaski,
Polskie przynieść w dom obrazki.

Kiedy ciągnie kompanija,
Pieśni święte śpiewa składnie:
Kto to? — każdy Żyweczak zgadnie,
Bo w kobietach biel przebija:
W lniane chusty są ubrane,
Stąd białemi gęśmi zwane.



Piastowska wieża w Cieszynie.

Z pod Baraniej Wisła płynie
Przez doliny ku dolinie,
Osrebrzyła leśne kraje
I wciąż spieszy, a nie staje...

A choć była Ustroń ¹⁾ miła,
Ku północy się rzuciła
Dognać Odrę swą siostrzycę;
Wtem na równiach szabla brzękła —
Pikelhauby ²⁾ się przelekła
I skreśliła na Dziedzice...

Ku wieżycy, ku Piastowej ³⁾
Płynie naród z pod Orłowej, ⁴⁾
Z pod Rychwałdu, ⁵⁾ Bogumina, ⁵⁾
Z Jabłonkowa ⁵⁾ — do Cieszyna...
I na rynku wiec gotowy,
Gdzie Dom stoi narodowy.

Gdy obaczysz, kto tam stoi,
Wpadnie w oko rząd dziewoi:
Jasne włosy, jasne oczy,
Barwne wstęgi u warkoczy,
I fałdziste suknie szumne —
Toć w spojrzeniu wszystkie dumne!

Gdy zagadasz o Krakowie,
O Wawelskiej wspomnisz gorze,
Poznasz wnet, po jednym słowie,
Jak to w szczerej tej naturze
Rozrzewnieniem bije słodkiem
Polskie serce pod żywotkiem! ⁶⁾

¹⁾ Wies duża nad Wisłą, na Śląsku.

²⁾ Nakrycie głowy żandarma i żołnierza pruskiego.

³⁾ W Cieszynie.

⁴⁾ Miasto i kopalnie węgla na Śląsku Cieszyńskim.

⁵⁾ Miasta w Cieszyńskim.

⁶⁾ Gorset.

Czy to gazda na koszarze,¹⁾
Czy to siedlak²⁾ na obszarze,
Jedne wspólne mają troski:
Z sąsiadami wytrwać złemi,³⁾
I Niemcowi nie dać ziemi,
Umknąć sieci ślązakowskiej...⁴⁾

Na dwóch panów robić musi
Górnik śląski, choć się dusi
W hutach, hamrach lub u miny,⁵⁾
Lecz pracuje dla rodziny —
Drobną płacę skrzętnie zbiera
Dla przyszłości; gdy ociera
Czarną ręką pot na czole,
To o polskiej marzy szkole...



Huty na Śląsku Górnym.

H na północ od Cieszyna,
Druga śląska jest kraina,

¹⁾ Oplotek dla bydła lub owiec na hali.

²⁾ Wieśniak.

³⁾ T. j. z Czechami.

⁴⁾ T. j. odstępcy Koźdonia.

⁵⁾ Kopalnia.

W ręce Niemców dana z wieka;
Wielkie płaty bór powleka,
A poza nim w znacznej dali
Las kominów sięga nieba,
W nocy ogniem wielkim pali —
Pod nim czarna cała gleba.
Śląsk to Górny, przemysłowy,
A pod ziemią skarb gotowy:
Dyjamentów czarnych łono, ¹⁾
Pod tą sztolnią zadymioną.

Lud roboczy, Polak z duszy,
W ciężkim trudzie wrogom służy,
Lecz go Niemiec nie poruszy,
Choćby rządził nim najdłużej:
Polskę kocha, język stary,*
Wszystko zniesie dla swej wiary.
Ani w szkole, ni w kościele
Nie usłyszy swojej mowy;
Wszędzie tłoczą mu do głowy,
Że jest Niemcem, to już wiele —
Ale Ślązak słucha zdradnie:
Słowo żadne z ust nie padnie,
Lecz się zamknie w swoim domu:
Siada z dziećmi do stolika
I czyta im »Katolika«, ²⁾
Polskość chroniąc od pogromu...

Gdy mu każą wyznać szczerze,
Kim się czuje, gdzie się liczy,
Barwy żywej twarz nabierze,
Że jest Polak, głośno krzyczy:
Krzywdy żadnej się nie boi,
Umocniony w wierze swojej!

¹⁾ T. j. węgla kamiennych.

²⁾ Gazeta górno-śląska.



Ratusz w Poznaniu.

Tam za biegiem cichej Warty ¹⁾
 Wjedziesz rychło w kraj otwarty,
 Do Piastowskiej tej dzielnicy,
 Od Wielenia do Kruszwicy. ²⁾
 Tu kraj cały jest ogrodem,
 Tak starannie uprawiony,
 I co wierzchem, to i spodem:
 Wyrównany, odwodniony.
 Nie zobaczysz miedzy w polu,
 Pełne łąny bez kąkolu.
 Nieurodzaj czy uroda
 Ścisła chaty z dworem zgoda;
 Nie zapomną i o grodzie,
 I tak wszystko żyje w zgodzie,

A w tem siła niepożyta,
 Kiedy pan o chłopa pyta,
 Chłop o pana, i są radzi,
 Że do celu Bóg prowadzi.
 W ciężkiej walce o tę ziemię,
 W trosce daną do spuścizny,
 Wielkopolskie wzrosło plemię
 Pełne hartu, bez słabizny...
 Marne były wsze Hakaty, ³⁾
 Wywłaszczenia nowszej daty;

¹⁾ Rzeka, wypływająca z pod Częstochowy i przepływająca całą Wielkopolskę. Wpada do Odry.

²⁾ T. j. do Wielkopolski czyli w Poznańskie.

³⁾ Hakata — to trójka trzech Niemców, którzy założyli Towarzystwo ochrony Niemców wschodnich, wrogie Polakom i pragnące ich wywłaszczyć.

A jak naród wytrzymały,
Jest dowodem — wóz Drzymały!¹⁾
Gdy szulmajster²⁾ w pruskiej szkole
Dzieci polskie wziął w niewolę,
I w służalczym swoim duchu,
Wrześcińskiemu kazał dziecku
Pacierz mówić po niemiecku —
Nie uzyskał już posłuchu...
Kijem chcąc osiągnąć cele,
Wychował nam z nich — mściciele!



Krajobraz pomorski.

Gdy poznańskie łany rzucisz
I na północ kroki zwrócisz,
Oko twoje wkrótce zginie
W leśnej puszczy na równinie;
A za puszczą tą tucholską
Znajdziesz ludność również polską:

¹⁾ Drzymale nie pozwolili Prusacy zbudować domu na własnym gruncie, to mieszkał we wozie, podobnym do wagonu kolejowego.

²⁾ Nauczyciel.

Kaszubszczyznę południową
(Szwajcaryją) oni zowają,
Wzgórz i jezior to kraina,
Tam Pomorze się zaczyna.

Jeśliś podróżnikiem, bracie,
Weź manatki, jedź w te strony —
Znajdziesz polskość w każdej chacie,
I będziesz całkiem zdumiony:
Tyle serca znajdziesz w ludzie,
Tyle wdzięku w ziemi — cudzie.

Kiedyś poznał Kościerzynę ¹⁾
I urocze Kartuz ¹⁾ wzgórza,
Niedaleko już do morza,
I na gdańską tę równinę.
Po pagórkach, jak po fali,
Spływaj niżej, coraz bliżej,
Aż przed tobą się rozpali
Pozłacanych wieniec krzyży —
Gdańskich wieżyc to są szczyty,
W dali morskie chryzolity. ²⁾

A na wieży ratuszowej
Blask rodziny Jagiellowej ³⁾
Postać króla z tarczą w dłoni —
Nic jej tam już nie przesłoni:
Zygmunt August ⁴⁾ w tej postaci
Świadczył wciąż kaszubskiej braci,

¹⁾ Miasta kaszubskie.

²⁾ *Chryzolit* — drogi kamień zielonkawy, jak
morska woda.

³⁾ Ród królów polskich.

⁴⁾ Ostatni z Jagiellonów (1548—1572).

Że choć Niemce wściekle przeczą,
Polskość Gdańska istną rzeczą!
Na »wysokiej« czytaj »bramie
Rzeczypospolitej znamię.



Port gdański.

I w Oliwie,¹⁾ czy w Rzucewie,²⁾
Polskiej pracy śladów mnogo;
A zapytaj o to kogo —
W Polsce o tem wielu nie wie...

¹⁾ Miejscowość niedaleko Gdańska ze wspa-
niałym klasztorem i ogrodem.

²⁾ Wieś nad morzem, gdzie król Sobieski
lipy zasadził, do dziś rosnące.

Kiedyś poznał Sopot¹⁾ piaski,
Kąpielowe rzuć obrazki,
Idź, gdzie Kaszub twardy żywie,
Brzegiem morskim pod Oksywie:²⁾
Tam przed tobą, miły bracie,
Morze w całym majestacie...

Morze, morze, polskie morze
Rozlewa się po przestworze!
A tam, w dali, z sinej fali
Biała grzywa w brzegi wali,
I koronką, jak robrony,³⁾
Zdobi pięknie brzeg zielony.
Gdy ci żagiel zamigota,
Szukasz, gdzie jest polska flota —
Niema jeszcze, ale będzie,
Jeśli każdy stanie w rzędzie,
Jeśli nikt się nie pośliźnie,
Służbę wierną da Ojczyźnie:
Z Mickiewiczem wzniesiem czasę
»Miasto Gdańsk znów będzie nasze!«⁴⁾

Ale nie zbaczajmy z drogi...
Pójdź w kaszubski kraj ubogi:
Znajdziesz ład i czystość wszędzie,
Choć ubogo
Lecz chędogo
Zrozumieć ci łatwo będzie.

¹⁾ Miejsce kąpielowe przy Gdańsku.

²⁾ Miejscowość kaszubska na brzegu morskim.

³⁾ Dawna suknia kobieca.

⁴⁾ Mickiewicz w «Panu Tadeuszu», mówiąc o wódce gdańskiej, kładzie w usta sędziego słowa:

«Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze!»

W dworze ujrzysz drobiu sporo;
Konik i bydełka czworo
Gospodynią w bramie wita;
A gospodarz w izbie starej
Włożył na nos okulary,
I »Gazetę Gdańską«¹⁾ czyta.
Wstawszy, poczei cię prawicą,
I ugości, czem Bóg daje —
Więc gospodarz »meso«²⁾ kraje
Gospodyni da »prażnico«.³⁾
Bo choć w tym rybackim kraju
Ryby jedzą po zwyczaju,
To gościowi nie podadzą,
Nie każdy-bo przyuczony
Do tej ryby uwędzonej,
Tranem trącej i sadzą...

A rozmowa idzie raźnie,
Skoro gość przybył ze świata:
Co to będzie tego lata,
Czy sopockie znowu łaźnie
Pełne będą gości z Polski;
»A my zawsze bardzo radzi,
»Gdy nam braci Bóg sprowadzi
»Z Polski górnej albo dolskiej.
»A tu piszą znów w »Gazecie«,
»Że do nas przybyć nie chcecie,
»Że wam Niemce czynią wstręty —
»Ej, chyba to są wykręty!
»Bo my Niemców mamy wszędy,
»A nie ustąpić ni grzędy!«

¹⁾ Teraz zmieniona na »Dziennik Gdański».

²⁾ = wędzonka.

³⁾ = jajecznicą.

Po tych słowach mówił z cicha:
Czem Kaszuby pierś oddycha:
»Toż powiedzcie, miły panie,
»Kiedyż Polska zmartwychwstanie?«

Tak niemieckie tu uciski
Zachowały ród nam bliski,
A »Gazeta« i książeczka
To jedyna ich ucieczka
Do tej manny życiodajnej,
Takiej zdrowej, chociaż tajnej...

Przez niemieckich osad wały
Przejdziem kraju szmat niemały,
I lesistych jezior tonie,
By tam dalej w wschodniej stronie
Znowu polską zwiedzić ziemię,
Polskie na niej poznać plemię.

Mógłbym spytać: A czy znasz ty
Te krzyżackie wieże, baszty,
Co na ziemi polskiej legły,
Budowane z rudej cegły?

Gdyś już wjechał w Prusy Wschodnie,
Co krok spotkasz pruskie zbrodnie,
Co krok ujrzysz ślad obucha
W tępieniu polskiego ducha.

Choć zamożny, lud to trwożny,
Nim do ciebie co przemówi,
Obejrzy się, bo ostrożny,
By się nie dać żandarmowi.

Choć na Warmji katolicy
Czują całą łączność z nami,
Choć rozgrzani wspomnieniami,
Stoją przy nas obcy, dzicy —
»A u naju,¹⁾ jakby w raju
Powie stary ze zwyczaju,
Ale nie zapytuj dziecka,
Bo ci bąknie coś z niemiecka...!
Trudna to tam będzie sprawa,
Skoro krucha jest podstawa,
Trzeba pracy i ufności,
Że lud ocknie się w polskości.



Rynek w Elku na Mazowszu.

Jeślibyśmy pojechali
Ku wschodowi jeszcze dalej,
Na Mazurskie Pojezierze —
Zyskasz zawód w każdej mierze:

¹⁾ — nas.

Niespodzianie kraj uroczy
Przed oczyma się roztoczy
Jakby pawich piór wiązanka —
A błękitnych jezior tonie,
Szmaragdowych ¹⁾ borów wonie
Zdziwią równin wychowanka.
»Niemasz kraju nad Mazowsze,
»Niemasz gbura ²⁾ nad Mazura«,
Tak piosenki głoszą nowsze
I niemiecka półkultura...
Bo »divide et impera« ³⁾
Wyrzekł Prusak i w tej myśli,
Plany swoje dalej kreśli,
Polityka jego szczera:
— »Mazur — to nie Polak przecie,
»On jest Prusak, wszak to wiecie,
»Król Fritz jego ideałem
»W podaniach i w życiu całym,
»A że czasem z polska gwarzy,
»Ale mu z tem nie do twarzy;
»Mazur za lat dwa lub za trzy
»Będzie Prusak, jak się patrzy!«

Na Mazurach było gorzej —
Ale przyszłość z łaski Bożej
Da nam złamać złą potęgę,
Bo w tej walce dziś otwartej
Stawić musim wszystkie karty,
By z honorem zamknąć księgę.
Choć ten Mazur innej wiary,
Nie zna nic Ojczyzny starej:

¹⁾ — zielonych.

²⁾ G b u r — nazwa zamożnego włościanina.

³⁾ To znaczy: oddzielaj i rządź.

»Polak« dlań przezwiskiem szpetnem,
Niech Mazurem pozostanie
Na piaszczystym swoim łanie.
Byle polskim i szlachetnym.

Dalej w drogę, smaruj koła,
Jedźmy, bracie, — nikt nie woła...

Wóz twój wbiegnie na moczary,
Narwi,¹⁾ Biebrzy¹⁾ — tam są spływy,
Przez kraj Kurpiów, leśne mszary,²⁾
Ledwie wyjdiesz na świat żywy.

Gdy przepłyniesz Bugu wody
I podlaskie płytkie brody,
Znajdziesz w smutnej tej krainie
Zemsty ślad po Moskwiciźnie.³⁾
Pozna, kto się więcej zbliży,
Ziemię mogił, białych krzyży;
Tam wsie rzadkie, drogi gładkie,
Rzeki wąskie, lasy grząskie,
A na sośnie, u przydroża,
Wszędy wisi męka Boża;
Śpiemy nasze, mowa nasza,
I ta święta wiara lasza.⁴⁾

¹⁾ Biebrza do Narwi i z tą wpada do Bugu
a potem do Wisły.

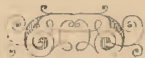
²⁾ Polany, mchem porośłe.

³⁾ Wiadomo, co wycierpieli Podlasianie od
Moskali w obronie swej wiary katolickiej (jako
unici).

⁴⁾ Katolicka.

Dla niej wszystko na szwank¹⁾ stawia,
 Nie chce całkiem prawosławia:²⁾
 Ani w cerkwi jego stopa
 Nie powstała, ani popa
 Nie dopuścił do swej chaty;
 Bez chrztu, ślubu, bez pogrzebu,
 Żył latami bez obiaty,³⁾
 Wznosząc żalne oczy k'niebu.
 We łzach spędza ciemne noce,
 We dnie lęk nim wciąż szamoce;
 I tak całe pokolenia
 Krew i żywot nosły w dani,
 Zapępniały sąd, więzienia,
 Jak od wszystkich zapomniani.
 Tylko leśne te wygony
 Usłyszały jęki czyste:
 Licznej rzeszy rozmodlonej...:
 »Pomóż Marjo! ratuj Chryste!
 Duszą wielcy, stanem mali,
 Wszystkie męki wytrzymali;
 Bohaterzy, drogą męstwa,
 Doczekali się zwycięstwa!

Cześć ci, bracie, cześć wieczysta,
 Boś powałił antychrysta...



¹⁾ Na utratę, na niepewność.

²⁾ Wiara Moskali, tak zwana grecko-wschodnia.

³⁾ Bez Mszy św.





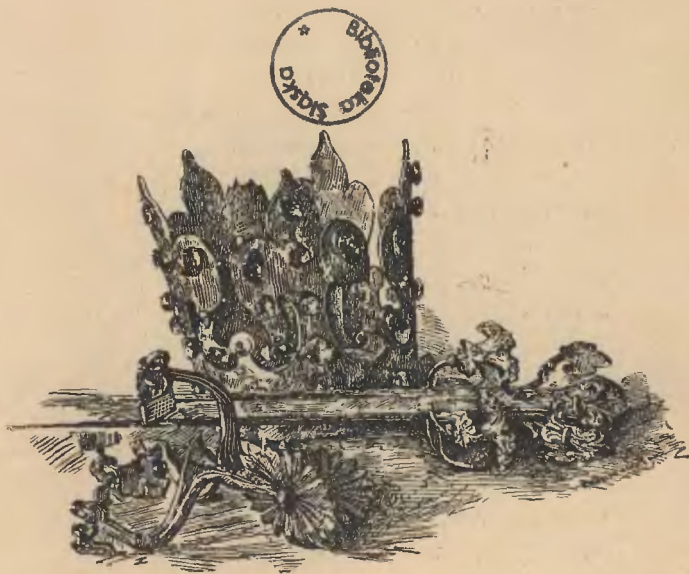
Wiekuiſty Ojców Boże!
Ty, coſ wyrwał nas z otchłani
I poſtawił na rozdroże,¹⁾
Gdzie Twe wierne wróg pogani —
Ty, coſ błędne, grzeszne, butne
Skarał nędzą w dnie pokutne,
Nie dał umknąć z pod obucha,
Lecz nie złamał — podniósł ducha —
Okaż, Panie, zmiłowanie
Nad twym ludem, gdy powſtanie...
Jak nam dałeſ Matkę Swoję
Na Patronkę i oſtoję,
Pozwoliłeſ w łaski znamię
W Częſtochowie, w Oſtrej Bramie,²⁾
I w Gietrzwałdzie na Warmji,
W Małopolsce na Kalwarji,
Czcieć Ją ſpołem wszelkiej duszy:
Tak ta proſba niech Cię wzruszy —

¹⁾ Polska ſtoſ na granicy wschodniej a zachodniej Europy, jakby na ſtraży wiary ſw., którą wydzierał Podlaſiakom i Białorusinom. Moskał.

²⁾ Na Litwie we Wilnie.

Naszej braci w okrainie¹⁾
Daj już folgę, niech nie ginie;
Z ognia nieszczęść i udręki,
Jak Daniela z lwiej paszczyki,
Wyrwij lud Twój uciśniony —
Wrogi nasze poraż srogo,
Wiedź nas dalej cnoty drogą,
Aż na ziemi wyzwolonej
Kłękniem w skrusze i pokorze
U stóp Twoich, wielki Boże!

¹⁾ Na kresach polszczyzny.



Polskie klejnoty koronne.

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000797693



I 877886